

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 11 Czerwca v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Bielew d. 20 maja.
(*Съсрпная Пѣсн.*)

Dzisiaj o godzinie 5 z południa, wyruszył kondukt żałobny ciała w Bogu spoczywającej CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY ALEXIEJEWNY do St. Petersburga. Zgromadzenie wszelkiego stanu ludzi, którzy z okolicznych gubernii, miast i wsi bezustannie do Bielewa spieszyli, dla oddania czci ciału i ostatniej posługi poświęconym popiołom, bardziej się jeszcze pomnożyło w dniu samym uroczystego obchodu, odbywanego z tą wspaniałością i w tymże porządku, jak dnia 16, w czasie przeniesienia ś. p. CESARZOWEY do Cerkwi. Przejęci gorliwością i serdecznym poświęceniem się, obywatele miasta Bielewa wyjednali pozwolenie, aby sami mogli ciągnąć powóz, na którym znajdowały się poświęcone popioły Najjaśniejszey Zmarłej, i z pochopem przystąpili, dla zastąpienia przygotowanych koni. Processya ruszyła z miejsca wśród wystrzałów działowych i bicia we dzwony, których głosy jednocząc się z żałobnymi głosy muzyki i z nieszczęśliwym powszechnym płaczem i łkaniem ludu, ze wszech stron processyą otaczającego, więcey jeszcze przydawały wspaniałości tej żałobney pompi.

Znaki orderów zmarłej CESARZOWEY niesione były przez urzędników następujących: order hiszpański Maryi Ludwiki, przez radcę stanu *Chotodowicza* 2) Order ś. Jana Jerozolimskiego, przez półkownika *Wychodcowa*. 3) Order ś. Anny, przez tulskiego wice-gubernatora *Wasiljewa*. 4) Order ś. Alexandra Newskiego, przez odstawnego generał-majora *Andrijewskiego*. 5) Order ś. Katarzyny, przez dowódcę trzeciej brygady, trzeciej dywizyi grenadyerów, generał-majora *Frołowa*. 6) Order ś. Andrzeja pierwszego wezwania, przez dowódcę pierwszej brygady trzeciej dywizyi grenadyerów, generał-majora *Iwanowa* 3go. Koronę CESARSKĄ niosł naczelnik 14tej dywizyi pieszej generał-porucznik *Kajsarow*. Przy każdym z nich znajdowało się po dwóch asystentów.

Karawan ciągnęli obywatele przez całe miasto, które wystawiało tkliwy obraz powszechney żałości. Na ulicach, w domach i na dachach, mieszkańcy cisnęli się w głębokiem, pobożnym milczeniu, z troską w sercach i ze łzami w oczach przeprowadzali znikome szczątki Tej, która w murach ich miasta przeniosła się z tego doczesnego żywota do wiecznego. Po przybyciu za rogatkę, karawan zatrzymał się: tam Biskup *Damascen* odprawił modlitwy, w czasie których obywatele, którzy ciągnęli karawan, i lud wszystek, upadłszy na kolana, zasyłali modły do nieba o pokój anielskiej duszy NAIJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY. Lud, który na chwilę miasto opuścił, w smutku i ciszy głębokiej szedł za karawanem przez sześć wiorst, t. j. do granicy gubernii tulskiej i kałuskiej, gdzie kondukt, spotkany przez Nayprzewielebniejszego *Grzegorza*, Biskupa kałuskiego i borowskiego, w ubiorze pontyfikalnym z krzyżami, chorągiewami i duchowieństwem znakomitszym, tudzież przez generał-gubernatora Xiążęcia *Chowańskiego*, Gubernatora Cywilnego Xiążęcia *Oboleńskiego*, Marszałkow i obywateli gubernii, oraz mnóstwo obywa-

teli mieskich wszelkiego stanu. Biskup tulski, odprawwszy nad truną modlitwę i pokropiwszy ją wodą święconą, błogostawił Krzyżem świętym konduktowi na dalszą drogę; po czem także modlitwę odprawił Biskup *Grzegorz*. Nakoniec duchowieństwo i obywatelstwo gubernii tulskiej, ostatni raz przystąpiło do ucałowania truny; którey dalsze prowadzenie oddawało gorliwości i pieczołowitości spółbraci swojej gubernii kałuskiej. Potym kondukt odbywał dalszą drogę do wsi *Juryna*. D. 21, o godzinie 3ciey zrana, processya przybyła do przedmieścia m. *Kozielska*, gdzie spotkana była z przyzwoitą ceremoniją przez Nayprzewielebniejszego z duchowieństwem, Gubernatora Cywilnego i dalszych urzędników. Lud spotkał kondukt z nalegającą prośbą, aby mógł sam wieźć karawan: ale nie można było zadosyć uczynić tej gorliwości, bez opóźnienia przybycia na miejsce naznaczone. Pragnienie, oddać cześć trunie CESARZOWEY i pożegnać się raz ostatni z drogiemi popioły, w niej zawartemi, dla wielu było pobudką, do dalszego im towarzyszenia. Przy wyjściu z miasta *Kozielska*, kupcy poprzedzali processyą aż do wsi *Pryski*, na nocleg przeznaczoney, należącej do obywatelów *Kaszkinów*. Tam, o godzinie 5 zrana, ciało było spotkane przez Nayprzewielebniejszego *Grzegorza* z duchowieństwem, wniesione do cerkwi i postawione na przygotowanym katafalu, a po skończeniu modłów, przypuszczano do oddania czci trunie, wszystkich towarzyszących jej z miasta i innych wiosek, aż póki nie zaczęła się Msza ś., o godzinie 10; poczem odprawiono panichidę w przytomności licznego obywatelstwa i różnego stanu ludu, ciągle ze wszystkich stron cisnącego się dla oddania swojego hołdu. Po odprawieniu panichidy wieczorney, o pół dopiętej zpołudnia, kondukt wystąpił do miasta *Peremysza*, dokąd też przybył szczęśliwie o godzinie 11 w nocy.

Katuga d. 24 maja.

D. 22, o godzinie 5 zrana, kondukt w dalszą udał się drogę, z *Peremysza* do *Katugi*. Na górze przeciwko miastu położoney, święte popioły zeszytej Pomazanicy, spotkane były przez Nayprzewielebniejszego *Grzegorza* z duchowieństwem, Generał-Gubernatora Xiążęcia *Chowańskiego*, Cywilnego gubernatora z Marszałkami dworzanskimi i urzędnikami, za którymi, wedle ustanowionego na miastu gubernijskie ceremoniału, rozpoczęło się iście. Za zbliżeniem się żałobney wozu, mieszkańcy jęli się przytrzymywać go w spuszczeniu z góry; na twarzach wszystkich malowała się gorliwość i gotowość do uczestnictwa w tym czynie. Po przebyciu rzeki *Oh*, zatrzymała się processya, na gorące prośby kłęczących, przywiązanych i gorliwych mieszkańców, o dozwolenie ciągnięcia wozu; co też im pozwolono uczynić, po nazbyt spadzistej górze przez miasto, do *Soboru*, gdzie na przygotowanym do tego zdarzenia katafalu, zalecającym się prostotą i gustem, postawiona została truna, i zaprowadzony deżur z osób znakomitszych płci obojey. Znaki orderow niesli urzędnicy następujący: 1) Order hiszpański Maryi Ludwiki, radca stanu *Tiliczejew*. 2) Order ś. Jana Jerozolimskiego, rzeczywisty radca stanu *Omeljanienkow*. 3) ś. Anny, odstawni generał-major *Karpenko*. 4) ś. Alexandra Newskiego, komende-

rujący zą brygadą, 2 dywizji grenadyerów, jenerał-major *Emme*. 5) s. Katarzyny, komenderujący 1 brygadą teyże dywizji, jenerał-major *Freygang*. 6) S. Andrzeja pierwszego wezwania, naczelnik 2 dywizji grenadyerów, jenerał-major *Potuektow*. 7) Koronę Cesarską niósł rzeczywisty tajny radca *Xiąże Wiazemski*.

Po odprawioney przez Biskupa, mszy s. i panichidzie, wszyscy przypuszczani byli do oddania pokłonów i ucałowania truny *CESARZOWEY*.

O godzinie 5 z południa (w porze naznaczonej do wyścia processyi) przed panichidą, Nayprzewielebniejszy *Grzegorz* miał mowę pogrzebowa, a potem żałobny karawan udał się w tymże porządku, w dalszą drogę, i stanął szczęśliwie d. 23, o godzinie 2 z południa, we wsi *Spaskoje*, należącej do radcy nadwornego *Honczarowa* i porucznika *Szczepoczki*.

Miasto *Katuga*, w czasie znajdowania się w niem ciała zesłanej *NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY*, równać się mogło, z przyczyny zgromadzonej tam ludności, ze stolicą: ulice objąć ludu nie mogły, który parkany i same nawet drzewa okrywał.

Wyższy Wołoczek d. 8 maja.

(Gazeta Sanktpetersburska)

Pobyt *J. C. W. Wielkiego Xięcia MICHAŁA PAWEŁOWICZA* w Wyższym-Wołoczku, od d. 27 kwietnia, napełnił serca mieszkańców tego miasta niewymowną radością. W niektórych dniach swojego wysokiego bawienia, *J. C. W.* raczył oglądać pozycją miasta i zbudowane śluzę dla wodney komunikacyi; 7 zaś t. m. o południu, *J. C. W.* z żalem wszystkich mieszkańców *Wołoczka*, udał się traktem do *Moskwy*.

Twer d. 8 maja.

(z teyże gazety.)

J. C. W. Wielki Xiąże MICHAŁ PAWEŁOWICZ raczył dziś przybyć do miasta gubernialnego *Tweru* o godzinie 10 zrana, i po zmianie koni, na stacyi pocztowey, nie wysiadając z pojazdu, udał się w dalszą drogę do *Moskwy*, w pożądanym zdrowiu.

Klin. *J. C. W. Wielki Xiąże MICHAŁ PAWEŁOWICZ* w podróży *Swey* z *St. Petersburga* do *Moskwy*, raczył przybyć do miasta *Klina* d. 8 maja, o godzinie 5, minucie 10 wieczorem, i po zmianie koni, raczył odjechać do *Moskwy*. (z t. g.)

Ruski Inwalid ogłosił nową listę ofiar na pomnik *Lomonosowa*. Ogół ich do dnia 12 marca r. t. wynosi 14,945 r. 58 k.

ANGLIA.

Londyn dnia 27 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

O nastalém teraz przyjęciu w parlamencie obu bilów, względem zagranicznego zboża, gazeta tuteysza *Goniec* tak pisze: „Kreskowanie w Izbie wyższej na podane bile przekona każdego, a zwłaszcza tego, kogo rolnictwo obchodzi, o mądrości i przyzwoitości środków, proponowanych przez ministrów. Pierwszy bil tyczył się sprowadzenia na targi blisko 300,000 kwarterów (półtrzecia korca miary pols.) pszenicy, będącej już w składach pod zamkiem, i został przyjęty większością 84 kresek przeciw 23. Drugi bil ściagał się do upoważnienia ministrów, aby w razie potrzeby mogli jeszcze 500,000 kwarterów zagranicznego zboża wprowadzić na konsumpcją krajową. Zdawało się, iż ten drugi bil dozna wielkiego oporu; lecz przyjęto go podobnie większością 78 kresek przeciw 23, cohy można nazwać tryumfem ministrów, gdyby się wyraz ten stosował do wypadku takowych obrad. Oppozycya przeciw ministrom w tey okoliczności pochodziła tylko z różnicy zdań, co zawsze zdarzać się musi, i co w publicznych obradach jest nawet pożądanem. W obu Izbach parlamentu nie można się spodziewać milczenia, jakie bywa w Dywanie tureckim; życzycy nawet potrzeba, aby i błąd, kiedy pochodzi z uczciwości i otwartości, znalazł swego popieracza: gdyż inaczej zamknęłyby się droga potrzebnemu zgłębieniu i objaśnieniu rzeczy. Wsze-

lako usiłowano z jedney strony wystawiać członków Izby wyższej, jako właścicieli dóbr chciwych i szukających własnego zysku, a z drugiey, wzniecać obawę tak w tychże członkach, jako też we wszystkich innych posiadaczach włości, iż rząd myśli uczynić z nich ofiarę narzekaniom reszty mieszkańców. Pierwszą z tych potwarzy zbija dostatecznie stosunek arytmetyczny w odbytem kreskowaniu, drugiey zaś bezzasadność okazuje się, zważając mądre postępowanie ministrów. Bez wątpienia, źleby ministrowie czynili, gdyby chcieli popierać jaki środek szkodliwy interesom rolnictwa. Dowodem tego, iż z równą troskliwością przestrzegają interesu rolnictwa i przemysłu, jest między innymi oświadczenie hrabiego *Liverpool* w Izbie wyższej. W roku 1816 cena pszenicy przed 15 sierpnia nie dochodziła 80 szyling., i dlatego porty krajowe na mocy prawa, były zamknięte do 15 listopada, a że w tym czasie lody zatamowały żeglugę z portów morza bałtyckiego, nie było więc złamtań dowozu, i w grudniu cena pszenicy podniosła się do 103 szylingow. Drożyzna ta była powodem do licznych spekulacyi; w roku 1818 otworzono porty, sprowadzono zbyteczną ilość zboża na targi, kupcy zbożowi zostali przywiedzeni do zguby, a dzierżawcy i właściciele dóbr podupadli. Wypływa stąd niezaprzeczony wniosek, iż mierny przywóz zagranicznego zboża, dozwołony w przyzwoitym czasie, jest bardzo dogodnym dla ludzi trudniących się rolnictwem.“

— Wczora oznajmiono Izbie niższej, iż Król Jmć zatwierdził 112 uchwalonych bitów. Pan *Canning* udzielił potym umowę zawartą, między Anglią i Szwecyą, względem handlu i żeglugi. Pan *Grattan* złożył petycją katolików w *Monaghan* o nadanie swobód. Z powodu zdania sprawy o systemacie banków w Szkocyi, Pan *Tierney* miał długą mowę o interesach skarbowych w ogólności, na co Pan *Peel* odpowiedział. Skończyła się sessya o godzinie pierwszej z północy, i na wniosek Pana *Canning* odłożyła Izba następne posiedzenie, do d. 31 b. m.

— Dawniey głośny, a teraz znany tylko z robienia szuwaksu do butów, *Hunt*, ubiegać się będzie w tym roku o reprezentacyą do parlamentu, z hrabstwa *Somerset*, wspólnie z panem *Lethbridge*.

— Dnia 30. —

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

Xiąże *Forku* i Xiąże *Leopold*, znajdowali się wczora u Króla Jmci, a lord Kanclerz i hr. *Liverpool* otrzymali wysłuchanie.

— Wczora po południu *J. K. M.* dawał w *Pallmall* pokoje. Pomiedzy innymi przedstawiani byli Królowi Jmci, jenerałowie: *F. Adam*, lord *Somerset* i *E. Paget*.

— Zawczora po południu odbyła się w wydziale spraw zagranicznych rada gabinetowa, w której zasiadali: lord Kanclerz, Xiąże *Wellington*, hr. *Liverpool*, *Harrowby*, i *Bathurst*, ministrowie *Peel* i *Canning*, kanclerz skarbu, *P. Huskisson*, wicehrabia *Melville*, *P. Wynn* i. i. Sessya trwała od pół do 2 do 4.

— Wczora, jako w rocznicę koronacyi Króla Jmci *Francuzkiego*, Xięstwo *Polignac* świetną dawali ucztę w swoim pomieszkaniu, którą II. KK. *WW.* Xięstwo *Gloucester* i Xiąże *Leopold* swoją obecnością zaszczytili. Pomiedzy znakomitszymi gośćmi znajdowali się postowie zagraniczni, ministrowie i przeszło 600 osób stanu rycerskiego. Słychać, że Xiężna *Augusta* i Xiężna *Gloucester* w ciągu tego miesiąca dawać będą pokoje, gdy Król Jmć, dla wielu niedogodności, nie będzie mógł ich dawać.

— Ponieważ pałac *Carlton* ma bydź zniesiony, Król przeto rozkazał, bogaty zbiór malowideł w nim znajdujący się, przez lato w instytucie brytańskim, na widok publiczny wystawić.

— *P. Stuart Wortley*, dotychczasowy członek parlamentu z hrabstwa *York*, jeden z najzaciejszych przeciwników katolików, został mianowany parem.

— Słychać, że lord *Strangfort* będzie z *St. Petersburga* przywołany.

(z Gazety Warszawskiej.)

Niedawno przybył tu goniec z Paryża i od tamiecznego posta naszego przywiózł listy do wydziału spraw zagranicznych, względem interessow Turcyi.

— Słychać, iż kilku wygnanych z kraju oficerow włoskich, mających przytułek w naszym kraju, rda się do Grecyi, w celu przyjęcia służby w tamiecznym woysku.

— Lord *Cochrane* popłynął na pomoc Greckom z eskadrą złożoną z 6 uzbrojonych statków parowych, do której się jeszcze kilka fregat przyłączy.

— Odebrane tu listy z *Batawii* pod d. 26 czerwca donoszą, iż rząd niderlandzki postanowił otworzyć porty wyspy *Jawy* dla handlu wszystkich narodów. Wielkorządca tamieczny *van der Capellen* udał się do wyspy *Bessra*, w zamiarze powrócenia do Europy.

— Przednia straż jenerała *Sucre*, stoi na granicy *Brazylii*.

— Składki na potrzebujących wsparcia rękodzielników wynoszą już 100,700 f. szt., a oprócz tego zebrano na tkaczy w *Spitalfield* 228,757 f. sz.

— Dnia 2 czerwca. —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

W Izbie wyższej ogłoszono dnia onegdajszego zezwolenie królewskie na 6 bilów, a gdy następnie zaproszona deputacya Izby niższej przybyła, rozwiązany został parlament, następującą przez lorda kanclerza odczytaną mową:

„Milordowie i Mości Panowie! Król Jmć rozkazuje nam, abym was uwiadomił, że gdy położenie spraw publicznych J. K. M. stawia w możności zamknięcia parlamentu w porze roku najwyższej do powszechnego wyboru, jest zamiarem Króla Jmci rozwiązać niezwłocznie parlament i wygotować rozkazy do zwołania nowego: Król Jmć nie może się z wami rozstać, iżby mi wyrazić nie rozkazał, jak głęboko czuje gorliwość ducha publicznego, któregoście dali dowody w wypełnianiu tylokrotnych ważnych zatrudnień. Z wdzięcznością uznaje Król Jmć szczególnie spieszność i względność, z jakąście przełożone wam od Króla Jmci na początku tego parlamentu przedmioty rozważali, i z ufnością spodziewa się Król Jmć, że dobre skutki waszych narad, okażą się w polepszonej stałości publicznego i prywatnego kredytu. Z ukontentowaniem uwiadamia was Król Jmć, że znakomita zręczność, waleczność i powołzenie broni angielskiej na ziemi Króla Awy, do podpisania z nim chlubnego traktatu przedstanowczego doprowadziły, który Król Jmć nie bez zasady uważa za podstawę pewnego i trwałego pokoju. Nadto rozkazuje nam Król Jmć powtórzyć wam, że jego usiłowania ciągle zmierzają do wstrzymania między narodami wojny, która niestety, tak w Ameryce jak w Europie trwać nie przestaje.

„Mości Panowie Izby niższej! Król Jmć rozkazuje nam, podziękować wam za opatrzenie tegorocznej służby. Uwaga Króla Jmci zwrócona będzie ciągle na zmniejszenie publicznych podatków wszelkim sposobem, jaki tylko z utrzymaniem bezpieczeństwa, honoru i dobra jego królestwa jest zgodny.

„Milordowie i Mości Panowie! Szczególniej otrzymaliśmy rozkaz zapewnić was, że serce Króla Jmci głęboko przeniknione zostało nędzą, w klassach rękodzielniczych panującą, i wzorową cierpliwością, z jaką w ogółności była znoszona. Król Jmć ufa, że przyczyny, z których częściowe zatamowanie zatrudnień wynikło, przy błogostwie Opatrzności już teraz stopniami ustają. Spodziewa się Król Jmć, że wasza obecność i przykład wasz w hrabstwach, przyczynią się do utrzymania i podniesienia prawego i z porządkiem zgodnego ducha, który przeważa w masie jego ludu. Król Jmć spuszcza się na waszą gotowość do natchnienia rozmaitych wielkich kraju interesów, ową harmonią i wzajemną dobrą wolą, od których istotnie zależy wspólna wszystkich pomyślność.“

— Odezwa, rozwiązująca dawny i zwołująca nowy parlament, wczora przez Króla podpisana.

została już ogłoszona; tak więc parlament angielski już rzeczywiście jest rozwiązany.

— Miasto *Cusco* (w Peru) ofiarowało niedawno *Boliwarowi* koronę ze złotych liści laurowych, ozdobioną perłami i drogiemi kamieniami. *Boliwar* posłał ją wielkiemu marszałkowi *Ayacucho*, jenerałowi *Sucre*, który ją w imieniu swoim i woyska, kongresowi kolumbijskiemu przesłał. Kongres przyjął dar, i kazał go umieścić w muzeum narodowym, jako pomnik męstwa kolumbijan. (G.H.)

(z Monitora Warszawskiego.)

Dnia 24 z. m. wydarzyło się okropne nieszczęście: fabryka machin parowych P.P. *Mandslay* w *Lambeth* zawaliła się pod ogromnym ciężarem żelazstwa, którym była nazbyt obciążona; 3 osoby staciły w tém zdarzeniu życie, a 20 zostało ciężko ranionych.

— Niezatrudnieni robotnicy w *Cork* wszczęli rozruchy; Szeryfa zelżono tak, iż musiał przed zagorzałą tłuszcą uciekać.

— Na targu zbożowym nic wcale nie sprzedawano; zupełne jest w tym względzie zatamowanie.

— Mnóstwo jachtów zbiera się w porcie *Dartmouth*, skąd mają popłynąć dla zabawki na morze śródziemne. Lord *Farborough* na swym nowym i wspaniałym jachcie będzie niby komodozem tej spacerowej eskadry.

— Zgodzono okręt holenderski, stojący w *Buenos-Ayres*, aby przewiózł do Anglii mnóstwo przybyłych tam górników.

— Dnia 22 maja wydarzył się interesujący przypadek, że *P. O'Reilly*, mający sprawę przed wyższą Izłą, bronił jey sam bez adwokata; podług wszystkich zeznania obrona ta była bardzo zręczna.

— Twierdzą, że rozwiązanie parlamentu angielskiego wprowadzi do niego 170 nowych członków. Żadne inne odnowienie nie przyniosłoby takowego wypadku.

— „DRUGA EDYCJA. Przez umyślnego o godzinie trzeciej, minucie piątej!“ Widząc tak uroczyste doniesienie w gazecie angielskiej, rozumieliśmy, że jedna z prowincyi W. Brytanii zbuntowała się, lub, że Król niebezpiecznie zachorował... Alie szło tylko o udzielenie czytelnikom londyńskim, o wyścigach konnych w *Epson*.

— Uważają, że *P. Fryderyk Adams* często pracuje z ministrem osad.

— Oczekują w *Buenos-Ayres* na przybycie trzech nowych przez rząd zakupionych fregat, które, jak mówią, mają blokować port *Rio-Janeiro*.

— Cesarz *Don Pedro* wyświadczył wiele dobrodzieystw podczas swojego pobytu w *Bahia*, zniósł nadużycia, a wyrządzone niesprawiedliwości poprawił. Miasto *Pernambuco* otrzymało urzędowe doniesienie, że Cesarz odwiedzi je w następującym roku.

— Dnia 14 kwietnia prowadzono w *Charleston* na rusztowanie murzyna, skazanego na szubienicę, za podpalenie; lecz go musiano odprowadzić do więzienia, nie można bowiem było znaleźć takiego, coby się podjął rzemiosła kata.

— W *Principe*, na wyspie *Kuba*, powieszono dwóch młodych ludzi, którzy powróciwszy ze swej podróży do *Kolumbii*, starali się kray podburzyć.

— *P. Pando*, deputowany *Rzpltey Boliwara*, przybył do *Panama*. Mąż ten był w roku 1823 ministrem wtenczas, kiedy Król *Ferdynand* bawił w *Kadyxie*; jego więc uwagi o polityce europejskiej, mogą być bardzo kongresowi użyteczne.

— Wielkie nadzieje wydobywanie pereł w zatoce *Panama*, gdzie jak wiadomo, największe i najlepsze znajdują się perły, zawiedzione zostały. Pierwsza próba od początku aż do połowy lutego nie udała się, z powodu szczególnego układu dna zatoki, nader niedogodnego dla działań dzwonu. Grunt wszędzie jest skalisty, nie ma więc nigdzie stałego oparcia się dla maszyny, a mimo ogromnego ciężaru dzwonu, przecieź groził mu niebezpieczeństwem wielki pęd wody w niższych warstwach. Muszle perłowe nie tak, jak się spodziewano, w *massach*, czyli w całych pokładach, lecz pojedynczo znajdowano, w szczelinach skał, gdzie miały ochronę przeciw pędowi wody. Gdy wiadomości

te odchodziły, okręt Kolumbia zajęty był szukaniem, a jeżeli nie odkryje tak wielkich pokładów muszli perłowych, jak na brzegach Ceylanu i w zatoce perskiej, zapewne całego zamiaru zaniechają.

— Dnia 13 maja zawinął do portu wyspy Prince-Wales, okręt wcale nowego rodzaju, to jest fregata o 32 działach, należąca do władcy Kochin-Chiny nazwana *Toy-Lang*, a dowodzona przez kapitana *Woygang-Waufang*. We dwa dni potem zawinął bryg kochin chiński, *Bucluang*, pod kapitanem *Houng-Kogton*. Obadwa okręty zbudowano pod dozorem jednego francuza. Bryg zawiera 350 beczek. Maszyny, żagle, i t. d. były w nader dziwnym sposobie pomalowane.

— Z Peru donoszą, iż tam powszechnie mniemają, że dziesięcina zniesiona będzie w kraju, a duchowieństwo płacone ze skarbu publicznego. W dziennikach peruwiańskich pełno jest ropraw o niedogodnościach federalnego rządu. Wiadomości z Chili nie są pomysłne; prywatne zamieszania i osobiste spory często się zdarzają w tej Rzpltej. Dyrektor *Freyre* wygnął wydanym dekretem, wiele osób, podeyrzanych o niesprzyjanie rządowi.

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

— Król Jmć dawał wczora w *Pallmall* pokoje, i zwołał posiedzenie rady tajney, na którym obwieszczenie względem odroczenia parlamentu przez J. K. M. przyjętém zostało. Margrabia *Salisbury*, pierwszy raz wprowadzony jako członek rady tajney, przysięgę na ten urząd wykonał.

— Zawczora zrana Xiążę *Leopold* w towarzystwie barona *Stockmár* i *P. Seton* wyjechał ztąd do *Dover*. J. K. W. ma się ztamtąd naprzód udać do Paryża, a potem wkrótce do *Coburg*, dla odwiedzenia dostojney swej małki.

— We wtorek wyprawiony został goniec *Akerboni* z wydziału spraw kolonialnych do wysp Jońskich, a zawczora w wieczór przyszedł ztamtąd depeze, do hr. *Bathurst*.

— Wedle jednej z gazet porannych *Kuryer* donosi: „Dowiadujemy się z pewnych źródeł, iż następnne osoby na godność parów angielskich wyniesione zostaną: lord *Balcarras*, P. *James Stuart Wortley* (o którym wyżej już namieniliśmy) P. *Karol Rose Ellis*, *Doucombe*, PP. *John Leicester*, *Karol Stuart*, *Karol Long*, lord *Northland* i małżonka Pana *Halford*. Dowiadujemy się także, iż matka czcigodnego *Fitzgeralda* parową irlandzką mianowaną zostanie; on zaś sam na mięyscu P. *Karola Long* urząd płatnika wojskowego obejmie. Jako zaś nie było jeszcze przykładu, aby lekarz, dostojenstwo para angielskiego otrzymał, a taskawym J. K. M. jest zamiarem, familiją *P. Halford* do stanu rycerskiego wynieść, przeto w tym celu za rzecz istotną uznano, tytuł Pani *Halford* na *Lady* zamienić

(z Gazety Börsen-Halle.)

— Dnia 30 z. m. hrabia *Munster* miał u Króla Jmci wysłuchanie.

— Tegoż dnia Xiążę *Yorku* odwiedził hr. *Liverpool* w jego pomieszkaniu w *Whitehall*.

FRANCYA.

Paryż dnia 30 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Spodziewamy się tu przybycia Króla Neapolitańskiego i Królowey małżonki jego.

— W Izbie deputowanych pan *Hyde de Neuville* uskarżał się na zbytnią liczbę trybunałów, a tym samym na ułatwienie pieniactwa. Oświadczył, iż przed rewolucyą było u nas 13 parlamentów, 3 trybunały wyższe, 183 sądów ziemiańskich; teraz mamy 26 sądów Królewskich, i 545 trybunałów pierwszey instancyi. Daley użalał się na niedogodność więzień, osobliwie po prowincyach; tudzież na aresztowanie dłużników. Zgromadzenie dało znak pewney niecierpliwości „Panowie! rzekł mówca, w zgromadzeniu tém zasiadać musi znaczna liczba ludzi szczęśliwych; skoro bowiem o

nieszczęściu mowa, z pewnością spodziewać się należy oznaków nienkontentowania.“ Natychmiast nastąpiło milczenie. „Osobliwie prawodawstwo jest niedostateczne we względzie uwzięcia cudzoziemców za długi, i t. d.“

Dnia 1 czerwca.

Sztafeta, wysłana od posła naszego z *Madrytu*, przybyła d. 22 z. m. do *Bajonny*. Treść listów musi być ważna, albowiem telegraf był przez całą noc w ruchu.

— Jedna z gazet wychodzących w *Bordeaux* zapewnia, iż Anglia proponowała dworowi madryckiemu dług zapłacić, który Hiszpanija winna Francyi, jeżeli wspomniony dwór uzna niepodległość krajów południowo-amerykańskich, i wojsko francuskie ustąpi z półwyspu.

— Dnia 27 z. m. ukończyły się w Izbie deputowanych rozprawy względem wydatków na ministerstwo spraw duchownych i oświecenia publicznego. Uchwalono je bez żadnego zmniejszenia.

— W mieście *Lazour* zapadł d. 24 b. m. wyrok na lichwiarza B. L., który od pożyczonych pieniędzy brał 10 do 36 procentu prowizyi. Skazano go na zapłacenie 20,422 frank. kary pieniężney, i ponoszenie kosztów sądowych.

— Na onegdajszym posiedzeniu Izby deputowanych ubolewał P. *Reveillere* nad wielością szkół specjalnych wszelkiego rodzaju, które dostarczają rządowi do służby publiczney corocznie niezliczone mnóstwo młodzieńców, napełnionych teoryami, ale niedoświadczonych. Mówca się rozszerzał obszernie nad szkodliwością tej młodzieży. (G. K. W.)

— W pierwszym kwartale tego roku wydano 66 patentów na wynalazki, a na nowe kongregacye żeńskie udzielono 10 pozwoleń. (G. B.)

— Na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 29 maja, rozprawiano o budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych, umieszczonym w summie 91,200,000 fr. Ten sam budżet był przedmiotem narad Izby deputowanych dnia 30 maja. Pierwsze 6 rozdziałów zostały przyjęte. Nazajutrz przyjęto cały budżet.

(z Monitora Warszawskiego.)

W dzienniku praw (*Bulletin des lois*) N. 89 umieszczone jest postanowienie Królewskie, tyczące się przeyrzenia statutów jedenastu klasztorów żeńskich. Biskup hermopolitański oświadcza, iż rzezzone statuta nie zawierają przeciwnego konstytucyi, prawom korony, wolności i zasadom kościoła galikańskiego.

— N. Król Pruski posłał panu *Bojeldieu* pierścien z dyamentami, i listem bardzo pochlebnym, dziękując mu za partyturę *Damy Białey*, którą mu ofiarował nasz sławny kompozytor. Piękna ta opera w całej Europie znana będzie, gdyż się dowiadujemy, że w tej chwili ucza się jej w Berlinie, Petersburgu, Neapolu i Londynie.

— Pewny dziennik niemiecki donosi, że zakon maltański przywrócony będzie w jednym z miast państwa papieskiego, i że bulla przywrócenia jest pod prasą. Nie wierzymy tej wiadomości, i mniemamy, że powodem doniesienia stało się to, iż namiestnikowi Mistra dozwolono mieszkać w Ferrarze.

— O sprawie Greków jest teraz mowa w Izbie deputowanych bardzo często; i tak d. 24 maja P. *Puymaurin* popierał wniosek pana *de Noailles* zmierzający do tego, aby przeznaczyć 300,000 fr. na wykupno niewolników na wschodzie. P. *B. Constant* oznajmia, że się nie będzie wdawał w rostrzasanie kwestyi polityczney, że się ograniczy na uwadze, iż wniosek pana *Alex. de Noailles* zupełnie jest od niego różnym; że nie potiąga za sobą żadnego wdania się do spraw Grecyi, i że ściśle zachowuje neutralność; albowiem udzielone wsparcie nie dopomoże Grekom do dalszey obrony; idzie tylko o wykupienie nieszczęśliwych więźniów, co rząd czynił we wszystkich epokach w państwach barbarzyńskich.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

Drukarni Redakcyi.